



Bardzo nam się złoźiło i mówiła, że napewno d
kochanej babci, że jest taka nie
szczęśliwa i ten bratczek, co
bijał za mleko, powiedział,
że musimy koniecznie sprawić
kochanej babci taki lepszy dyn
sus - śmigus.

Często troskliwa
cała wieść w
cięższe jedną gru-
szkę zamestni trzech ju-
nych „szmatek” — w
że „w tych jedwabkach
przebiegnie”. Tym
trzy koszule są ciepłe
jednej kossuli podobne

awy lub niklu

papieru zużywać był potrzebna rocznie 35 milionów kubicznych metrów drzewa. Wróćcie spostrzeżenie, że drzewo doskonałe zastąpić można bambusem, który bardzo szybko odrasta.

W Tsuchinoie np. są zupełnie niewyczerpane lasy bambusowe. W Tekasie przetrabiają na papier tzw. niedźwie-

mi, tym grubsze jest ich wietrzne ubranie", chłopskie cialo od zimna. Koszuł — to trzy ubrania wietrzne.

A jedna, choćby najw — to tylko jedno „paj ubranie”.

Te płaco

O „pieniądzech obiegowych” żywnych przez ludzi pisać można by pisać całe tomy. W szczyty wysp Polinezyjskiej plaży za przedmioty codziennej użytku muszlami, pestkami owoców, suszonymi chrabąkami, kośćmi różnych ptaków i — a nawet oltryzmami glaz-

Edison wynalazł nawet papier, wyrabiany z miku —

zawyczaj cinki, niezniszczal-
ny, ale fabrykacja jego jest
tak droga, że mogą go używać
tylko amatorzy bardzo kos-
townych wydawnictw.

»Cynowa«
dżuma guzik

kolaga są powiekad do siebie podobnie. Podobnie jak czekolada pokrywa się cieniutkimi blaszkami cyny — cynfolia, czyli stanołem, aby nie wilgotniała i nie pęta się, tak samo i żelazo się pobiera — emali ochronian, aby od wilgoci i rozsypanych się w szazek.

Uczni długo męczyli się z rozwiązaniem tej diu-

głowi ochronę, a się o raz
warować cyny. W ten sposób o
trzymuje się ładną białą bla-
chę, tę samą blachę, z której
robi się pusзки na cukierki, pu-
delka na konserwy, tanie czaj-
niki itd.

Cyna doskonale chroni żela-
zno, w przeciwieństwie do
gadki. Wreszcie okazało
się, że cyna chroni żelazo
guziki doskonale zachowa-
wskutek przebiegnięcia. T
ku zima była bardzo
termometr wskazywał p
20 stopni mrozu. Skład
przechowywano guziki,
nieopalone, ponieważ

zo przed wilgocią, a co najwyżej niejasne — przed kwasami. Kwasy niszczą żelazo jeszcze śnieżej niż wilgość. Z pewnością pokrywają się brunatnym nalotem nóż, którym dopiero co roz krajało cytrynę. Brunatny na lot powstał stąd, że kwas zżarł

Cyna, która chroni żelazo przed rdzą, niekiedy sama ulega chorobom. Co więcej: taka choroba to prawdziwa dżuma, fitu i diamentu. Aby bi-
na mogła zmienić się w
trzeba poprzednio zarażać
by jednego pyłka szarej.
Ale jednego zarazka to
trzeba jeszcze, by tempe-
spada poniżej 20 stopni

Ostatnia taka „cynowa dzuma” zdarzyła się w Leningradzie 70 lat temu. Oto na guziki żołnierskie, przechowywanych w składzie, pojawiła się nagle podejrzana wysypka.

Wkrótce ku przerażeniu doz- skład. (h)

● Poeta dolnośląski — Jan Koprowski nazwał w jednym swych felietonów znanego malarza — Włastimila Hofmana „sędziwym mistrzem”. Sądzę, iż całkowicie zmienił zdanie, słysząc, z jaką młodzieńczą werwą przemawiał Hofman otwarcia swej jubileuszowej wystawy w lokalu Zw. Z. Artystów Plastyków przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38

Hojny do Władysława Hofmana wywołał ożywienie. *„Kusząc wśród zebranych. Zgromadzona publiczność na występ podawała numery wybranych obrazów, przy czym najchętniej padły dwie cyfry: „trójka” i „piątka”. Trójką był reprodukcji w ubiegłym numerze „Zwierzciadła” obraz zatytułowany „Reklamiarze”, a piatką — „Wędrowni dziadeczki”, którego reprodukcję podajemy powyżej.*

— Dlaczego pani wybrała właśnie piatkę? — zapyta-

— A jednak szkoda mi „trójki” — powiedział prof. I pustyński, patrząc na „Reklamirarzy”. Żaluję ogromnie, miasto nasze pozbawione będzie tak wartościowego dzieła. Proszę tylko spojrzeć... Czy obraz ten nie przedstawia w sposób dosłowny uciśku ustroju kapitalistycznego nad człowiekiem pracy? Jakże przemawia do widza te pochłone

za wielką opieką artystów i ich dzieła, nie szczędził pieniędzy, aby człowiek pracy mógł poznać się ze sztuką. Musi on tylko wiedzieć, że my, społeczeństwo, dołnosimy zyskłyśmy się z twórczością Władimira Hofmana, który nie ka i pracuje wśród nas na Dolnym Śląsku. Dlatego chcemy, aby np. w naszym Domu Kultury przy ORZZ znalazł się taki obraz. Z pewnością Ministerstwo Kultury i Sztuki nie odmówi naszej prośbie i zakupi dla nas tych „Rek i miarzy”. Napisać tylko o tym.

Czy wiacie ja?

W sowchozach i kolchozach obwodów odeskich przeto jest masowe sadzenie ślin, dostarczających olejków ryzyn. Wsadzono już do tej pory ponad sto tysięcy krzewów i buław. Zakłada się

chozom i sowchozom w jak naj-
szybszym opanowaniu trawopól-
nego płodozmianu.

■ Kompozytorka Natalia Le-
wit skomponowała dla dzieci
suitę „Ferie zimowe”. Suita ta
została wydana wraz z adre-
sem: *Wydawnictwo „Soviet-
skompozitor” 1987, Moskwa*.

Elokwencja posta

Pewien nowomianowskiy poseł szwedzki wręczając listy urzędniczym Ludwikowi XV za wstąpienia zapomniał

„Kilka „Zdrowasiek” ukłonił się i wyrzucił i wręczył papiery królowi, który nie zając zszedłego zachęcony był szlokuwającego młodego poła.

Tylko sekretarz poła szwedzkiego z początku słu-chał przerażony, a pod koniec z trudem powstrzymywał się

przez „szubienicę” kładła o-razem zarysując piaskiem, a zataczając kręgi, które po- glądając starannie ołow. Ca- do wyplądając piasku postu- się komuszykowi, który trzys- w puzysku. Zabieg pouta- parę razy, popuszczając się przejdła do śpiantki kilkoro- piaskiem i wyplądając za- dym razem powierzenie.

O „pieniądzech obiegowych” żywnych przez ludzi pisać można by pisać całe tomy. Wreszcie wysp Polinezyjskiej plaży za przedmioty codziennego użytku muszlami, pestkami kokosów, suszonymi chrabąkami, kośćmi różnych ptaków i — a nawet oltryzmami glazjacji.

zawyczaj cinki, niezniszczal-
ny, ale fabrykacja jego jest
tak droga, że mogą go używać
tylko amatorzy bardzo kos-
townych wydawnictw.

kolaga są powiekad do siebie podobnie. Podobnie jak czekolada pokrywa się cieniutkimi blaszkami cyny — cynfolia, czyli stanołem, aby nie wilgotniała i nie pęta się, tak samo i żelazo się pobiera — emali ochronian, się, od udu-

zo przed wilgocią, a co najwyżej niejasne — przed kwasami. Kwasy niszczą żelazo jeszcze silniej niż wilgoć. Z pewnością pokrywa się brązowym nalotem róz, którym dopiero co roz krajano cytrynę. Brązmaty na łol powstaj stąd, że kwas żarł

Ostatnia taka „cynowa dzuma” zdarzyła się w Leningradzie 70 lat temu. Oto na guziki żołnierskie, przechowywanych w składzie, pojawiła się nagle podejrzana wysypka.

● Poeta dolnośląski — Jan Koprowski nazwał w jednym swych felietonów znanego malarza — Władysława Haslika „sędziwym mistrzem”. Sądzę, iż całkowicie zmienił zdanie, słysząc, z jaką młodzieńczą werwą przemawiał Hofman otwarcia swej jubileuszowej wystawy w lokalu Zw. Z. Artystów Plastyków przy ul. Ofiar Oświęcimskich 38

Hojny do Władysława Hofmana wywołał ożywienie. *„Kusząc wśród zebranych. Zgromadzona publiczność na występ podawała numery wybranych obrazów, przy czym najchętniej padły dwie cyfry: „trójka” i „piątka”. Trójką był reprodukcji w ubiegłym numerze „Zwierzciadła” obraz zatytułowany „Reklamiarze”, a piatką — „Wędrowni dziadeczki”, którego reprodukcję podajemy powyżej.*

— Dlaczego pani wybrała właśnie piatkę? — zapyta-

— A jednak szkoda mi „trójki” — powiedział prof. I pustyński, patrząc na „Reklamiarzy”. Żaluję ogromnie, miasto nasze pozbawione będzie tak wartościowego dzieła. Proszę tylko spojrzeć... Czy obraz ten nie przedstawia w sposób dosłowny uciśku ustroju kapitalistycznego nad człowiekiem pracy? Jakże przemawia do widza te pochodne...

za wielką opieką artystów i ich dzieła, nie szczędził pieniędzy, aby człowiek pracy mógł poznać się ze sztuką. Musi on tylko wiedzieć, że my, społeczeństwo, dołnosimy zyskłyśmy się z twórczością Władimira Hofmana, który nie ka i pracuje wśród nas na Dolnym Śląsku. Dlatego chcemy, aby np. w naszym Domu Kultury przy ORZZ znalazł się taki obraz. Z pewnością Ministerstwo Kultury i Sztuki nie odmówi naszej prośbie i zakupi dla nas tych „Rek i miarzy”. Napisać tylko o tym.

Czy wiacie ja?

W sowchozach i kolchozach obwodów odeskich przeto jest masowe sadzenie ślin, dostarczających olejków ryzyn. Wsadzono już do tej pory ponad sto tysięcy krzewów i buław. Zakłada się

chozom i sowchozom w jak naj-
szybszym opanowaniu trawopól-
nego płodozmianu.

■ Kompozytorka Natalia Le-
wit skomponowała dla dzieci
suitę „Ferie zimowe”. Suita ta
została wydana przez radło w

Elokwencja posta

Pewien nowomianowskiy poseł szwedzki wręczając listy urzędniczym Ludwikowi XV za wstąpienia zapomniał

„Kilka „Zdrowasiek” ukłonił się i wyrzucił i wyczerpił papiery królówi, który nie znając szwedzkiego zachęcony był do pokolenia młodego poła. Tylko sekretarz posła szwedzkiego z początku się wahał przetrząsnąć, a pod koniec z trudem powstrzymywał się

dzią trawę" dostarczającą rocznie tysiące ton papieru.

W Kalifornii założono Teasarytwa eksploatujące pewną roślinę morską, nadającą się również do tego celu, która po 6 tygodniach odrostu i może być znówu ścięta i wysłana do fabryk papieru.

O „pieniądzech obiegowych” pisał już w „Przeglądzie” przez ludzi płać można by pisać całe tomy. Wreszcie wysp Polinezyi płać za przedmioty codziennego użytku muszlami, pestkami kokosów, suszonymi chrabąkami, kośćmi różnych ptaków i — a nawet oltryzmami glaz...

zawyczaj cinki, niezniszczal-
ny, ale fabrykacja jego jest
tak droga, że mogą go używać
tylko amatorzy bardzo kos-
townych wydawnictw.

kolaga są powieką do siebie podobne. Podobnie jak czekolada pokrywa się cieniutkimi blaszkami cyny — cynfolia, czyli stanołem, aby nie wilgotniała i nie pęła się, tak samo i żelazo się pobiera — emali ochronianiu się od wilgoci. Uczeń długo męczył się z rozwiązaniem tej diżen-

zo przed wilgocią, a co najwyżej niejasne — przed kwasami. Kwasy niszczą żelazo jeszcze śnieżej niż wilgość. Z pewnością pokrywają się brązowym nalotem róz, którym dopiero co roz krajano cytrynę. Brązmaty na łol powstaj stąd, że kwas zżarł

Ostatnia taka „cynowa dzuma” zdarzyła się w Leningradzie 70 lat temu. Oto na guziki żołnierskie, przechowywanych w składzie, pojawiła się nagle podejrzana wysypka.
